

Sygn. akt V ACa 204/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Iwona Wilk |
| Sędziowie: | SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Jadwiga Galas |
| Protokolant: | Anna Fic |

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko H. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie zapłatę kwoty 300.000 złotych oraz o zapłatę kwoty 93.741,23 złotych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 listopada 2014r., sygn. akt I C 282/12

prostując oznaczenie przedmiotu sprawy zawarte w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że rozpoznano nim sprawę o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie zapłatę kwoty 300.000 złotych oraz o zapłatę kwoty 93.741,23 złotych - oddała apelację.

| | | |
|---------------------|----------------|-------------------|
| SSA Grzegorz Stojek | SSA Iwona Wilk | SSA Jadwiga Galas |
|---------------------|----------------|-------------------|

Sygn. akt V ACa 204/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo B. S., która, po pierwsze, wniosła o zobowiązanie pozwanej H. S. (1) do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej kwoty 300.000 zł, po drugie, o zasądzenie od pozwanej kwoty 93.741,23 zł, a ponadto orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Pozwana jest córką powódki i wnuczką H. S. (2).

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej postanowieniem z 9 marca 1998 r., wydanym w trybie zabezpieczenia, ograniczył powódce wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią wówczas pozwaną przez ustanowienie kuratora do rozporządzania i pobierania w jej imieniu renty rodzinnej; postępowanie toczyło się tuż przed osiągnięciem pełnoletniości przez pozwaną, która urodziła się (...) Toczyło się też postępowanie karne o to, że powódka uderzyła pozwaną zamrożonym kurczakiem. Gdy pozwana pierwszy raz zaszła w ciążę i miała zawrzeć pierwszy związek małżeński, została wyrzucona z domu przez powódkę. Pozwana nie mieszka z powódką od 2001 r. Przez kilka lat strony nie utrzymywały kontaktu ze sobą. Do 2005 r. H. S. (2) mieszkała w budynku położonym przy ulicy (...) w R., ale zimę 2004/2005 spędziła u swego syna R. S. (1). W 2005 r. H. S. (2) przewróciła się i od tego czasu R. S. (1) przyjeżdżał rano do miejsca zamieszkania H. S. (2) i zabierał ją do swojego mieszkania i odwoził ją z powrotem po zakończeniu przez siebie pracy oraz pomagał jej wtedy rozpalić w piecu; taka sytuacja miała miejsce przez całą zimę. W 2005 r. H. S. (2) przeszła udar. Na wiosnę 2006 r. H. S. (2) ponownie zaczęła mieszkać w budynku przy ulicy (...) w R. i trwało to do zimy. Wówczas R. S. (1) zabrał matkę do swojego miejsca zamieszkania, gdzie mieszkała przez jeden rok, po upływie którego zamieszkała w mieszkaniu przy ulicy (...) w R., należącym do powódki. Od 2011 r. H. S. (2) mieszkała w sąsiednim mieszkaniu, należącym do P. D., konkubenta powódki, a obecnie ponownie przebywa u R. S. (1). Mieszkanie powódki zostało sprzedane w drodze postępowania egzekucyjnego.

Powódka była właścicielem nieruchomości o powierzchni 0,2360 ha, położonej przy ulicy (...) w R., składającej się z działki nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej. Nieruchomość ta jest zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, niepodpiwniczonym, krytym dachówką, o powierzchni użytkowej 80 m². Powódka nabyła udział we współwłasności tej nieruchomości w drodze spadkobrania, a następnie (6 września 1994 r.) zawarła z pozostałymi spadkobiercami umowę o dział spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości. Zgodnie z § 3 ust. 2 tej umowy, nieruchomość została obciążona na rzecz H. S. (2) dożywotnią i bezpłatną służebnością mieszkania w jednym pokoju i kuchni na parterze budynku z prawem używania części wspólnych budynku i swobodnego poruszania się po obejściu. Powódka przeprowadziła remont budynku, w tym dokonała wymiany dachu, rynien oraz przebudowy kominów. Do 2012 r. nieruchomość była ubezpieczana przez powódkę.

Relacje między stronami postępowania uległy poprawie, gdy w 2010 r. pozwana miała zawrzeć związek małżeński z W. S. (1).

W listopadzie 2011 r. do pozwanej przyszedli bracia powódki, którzy poinformowali ją, że powódka „ma duże długi” oraz że powinna ona przenieść na rzecz pozwanej własność nieruchomości. Zostało to uzgodnione wspólnie przez strony postępowania, partnera powódki (P. D.) i braci powódki.

W dniu 10 listopada 2011 r. strony procesu zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na mocy której powódka przeniósł na rzecz pozwanej, do jej majątku osobistego, własność zabudowanej nieruchomości położonej w R., objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej. Strony umowy darowizny, o której mowa, określili w niej wartość rynkową przedmiotu umowy na kwotę 300.000 zł. W § 1 pkt 5 umowy darowizny odnotowano, że zgodnie z § 3 ust. 2 umowy o dział spadku i zniesienie współwłasności z 6 września 1994 r. nieruchomość obciążona jest na rzecz H. S. (2) dożywotnią i bezpłatną służebnością mieszkania w jednym pokoju oraz kuchni na parterze budynku, z prawem swobodnego poruszania się po obejściu.

Wbrew oświadczeniu zawartemu w umowie darowizny, pozwana nie sprawdzała stanu nabytej nieruchomości. Już po zawarciu umowy darowizny okazało się, że w budynku znajdowało się szereg przedmiotów, które nie przedstawiały żadnej wartości, których powódka nie odebrała z budynku, chociaż dysponowała kluczami do domu. W budynku, którym zabudowana jest darowana nieruchomość, były uszkodzone rury przeznaczone do dostarczania wody, nie było kanalizacji, toalety, łazienki, odcięty był dostęp do energii elektrycznej. Pozwana planowała wyremontować dom i zamieszkać w nim. Wraz ze swym mężem, teściem oraz braćmi powódki przystąpiła do oczyszczania domu, co powódka dokumentowała fotograficznie i oskarżyła pracujących o kradzież przedmiotów znajdujących się w domu. Powódka raz weszła do domu na nieruchomość objętej umową darowizny i zabrała kilka rzeczy.

Ze względu na zły stan techniczny nieruchomości pozwana rozważała zwrot nieruchomości powódce bądź sprzedaż przedmiotu darowizny. W celu poprawienia sytuacji finansowej rodziny pozwana zdecydowała się sprzedać nieruchomość.

Po zawarciu umowy darowizny relacje stron były na dobrym poziomie do czerwca 2012 r. Do tego czasu powódka odwiedzała pozwaną i brała udział w uroczystościach rodzinnych organizowanych przez nią. Wtedy pozwana otrzymała informację, że powódka zaciągnęła długi i w celu pokrycia zadłużenia powódki zaproponowała sprzedaż altany znajdującej się na nieruchomości. „Altana ta została sprzedana, ale później umowa ta została anulowana.” Długi powódki nie zostały więc spłacone. Relacje między stronami zostały zerwane. Od czerwca do października 2012 r. pozwana nie widziała się z powódką na jakiegokolwiek uroczystości rodzinnej.

Oświadczeniem zawartym w piśmie z 26 października 2012 r. powódka na podstawie art. 898 § 1 kc odwołała darowiznę nieruchomości i wezwała pozwaną do złożenia odpowiedniego oświadczenia, wskazując, że przyczyną odwołania darowizny jest niewywiązywanie się przez pozwaną z obowiązków i złożonych obietnic, ignorowanie powódki i zerwanie z nią kontaktu.

W dniu 29 października 2012 r. powódka sprzedała za kwotę 210.000 zł K. B. i I.L. nieruchomość będącą przedmiotem umowy darowizny, którą zawarła z powódką. Środki pieniężne uzyskane tytułem ceny sprzedaży pozwana i W. S. (1), jej mąż, przeznaczyli na spłatę długów, remont mieszkania, leczenie swoje oraz swych dzieci i na zakup samochodu. Pozwana nie dysponuje już środkami pieniężnymi ze sprzedaży nieruchomości.

Pozwana pismem z 21 listopada 2012 r. odpowiedziała powódce, że nie znajduje podstaw dla złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz powódki, gdyż nigdy nie dopuściła się względem niej niewdzięczności. W piśmie tym stwierdziła też, że nigdy nie odmówiła pomocy powódce, pomimo swojej trudnej sytuacji rodzinnej, a także że udzieliła pomocy powódce, gdy utraciła zatrudnienie i że nigdy świadomie nie ignorowała pozwanej, zaś incydentalne nieporozumienia mogły być związane ze sprawami życia codziennego. Pozwana wskazała w tym piśmie, że ze względu na rozporządzenie przedmiotem darowizny nie jest już wzbogacona. W związku z umieszczeniem w internecie ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości objętej umową darowizny, którą zawarły strony procesu powódka pismem z 6 listopada 2012 r. złożyła pośrednikowi w obrocie nieruchomościami oświadczenie o odwołaniu przez nią darowizny.

W dniu 29 października 2012 r. pozwana zawarła z I.L. i K. B. umowę sprzedaży nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej. Przed zawarciem umowy sprzedaży kupujący zapoznali się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości. Uzyskiwali wiadomości o stanie nieruchomości wśród mieszkańców ulicy, przy której znajduje się budynek mieszkalny, o który chodzi. Nabywcy podejmowali próbę uporządkowania budynku. Udostępniali powódce nieruchomość, żeby odebrała swych przedmiotów znajdujących się w budynku, z czego nie skorzystała. Obecnie nabywcy nieruchomości planują zburzyć budynek. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z 30 maja 2014 r. oddalił powództwo o ustalenie wygaśnięcia służebności osobistej przysługującej H. S. (2).

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł. Wyjaśnił, że za wiarygodne uznał zeznania stron w zakresie, w jakim korespondowały z dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. Oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach sprawy IV P 112/11, gdyż nie wskazała dokumentów,

jakie miałyby stanowić dowód w niniejszej sprawie. Ponadto oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. S., R. S. (2), D. M., gdyż okoliczności, które miałyby być przedmiotem dowodzenia ich zeznaniami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przepis art. 902 kc stanowi, że przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia na rzecz innej osoby kosztem swego majątku nie przestaje być darowizną nawet wtedy, gdy zobowiązanie to czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego, z tym że nie mają doń zastosowania przepisy o odwołaniu darowizny. Darowiznę czyniącą zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego należy odróżnić od świadczenia opisanego w art. 411 pkt 2 kc, choć także tu chodzi o świadczenie czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Podstawowa różnica polega na tym, że art. 411 pkt 2 kc dotyczy sytuacji, w których brak podstawy prawnej świadczenia, natomiast art. 902 kc ma ten skutek, że podstawa prawna wzbogacenia darczyńcy w ogóle nie może upaść z przyczyn określonych w art. 896 i nast. kc. Do zastosowania art. 902 kc nie wystarczy, że świadczenie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Musi ono czynić zadość obowiązkowi moralnemu. Pojęcie obowiązku nie powinno być jednak rozumiane zbyt wąsko. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w piśmiennictwie, że może chodzić nie tylko o darowiznę czyniącą zadość obowiązkowi wdzięczności za uratowanie życia, lecz także o darowiznę dokonaną z pobudek wyłącznie humanitarnych, dla wsparcia osób znajdujących się w potrzebie. W tym przypadku obowiązek moralny może się wprawdzie wydawać mniej wyrazisty, jednak za taką interpretacją przemawia okoliczność, że spełniając świadczenie na rzecz osób szczególnie potrzebujących, darczyńca działa zwykle ze świadomością, że świadczenie to służyć będzie do zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb egzystencjalnych obdarowanego, a w tej sytuacji żądanie zwrotu świadczenia – w tej czy innej postaci – byłoby dla obdarowanego bardzo dotkliwe (choćby wzbogacenie istniało nadal). Pozwana, powołując się na treść art. 902 kc, wniosła o oddalenie powództwa w zakresie żądania zobowiązania do złożenia oświadczenia woli. Zdaniem pozwanej, główną przyczyną zawarcia z powódką umowy darowizny były względy przyzwoitości i wola powódki zadośćuczynienia moralnego za krzywdy, jakie w przeszłości powódka i H. S. (2) wyrządziła pozwanej, mające cechy co najmniej nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej i pieczy nad małoletnią wówczas pozwaną. W przeszłości bowiem między innymi prowadzone było postępowanie karne w sprawie pobicia pozwanej oraz ograniczona została władza rodzicielska powódki nad wówczas małoletnią córką, o czym wcześniej była mowa. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wskazane przez pozwaną okoliczności nie mogą stanowić podstawy do uznania, że zawarta przez strony postępowania umowa darowizny czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego i w związku z powyższym zgodnie z art. 902 kc nie stosuje się do niej przepisów o odwołaniu darowizny. Pozwana urodziła się (...), zaś ograniczenie władzy rodzicielskiej powódki nastąpiło w trybie zarządzenia tymczasowego tuż przed osiągnięciem przez pozwaną pełnoletniości. Również postępowanie karne w sprawie pobicia pozwanej toczyło się w 1998 r. Pozwana nie wykazała, że wcześniej powódka nienależycie wykonywała władzę rodzicielską nad pozwaną.

Stosownie do art. 898 § 1 i 2 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, a zwrot przedmiotu darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zaś od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 kc). Powiązanie możliwości odwołania darowizny z rażącą niewdzięcznością obdarowanego sprawia, że na podstawie art. 898 kc można odwołać darowiznę jedynie ze względu na takie zachowanie obdarowanego, które miało miejsce po zawarciu umowy darowizny. Okoliczności wcześniejsze mogą być natomiast podstawą uchylecia się od skutków oświadczenia woli ze względu na jego wadę (zwłaszcza podstęp). Z kolei okoliczności późniejsze nie mogą sanować wcześniejszego bezpodstawnego odwołania darowizny.

Oświadczenie o odwołaniu darowizny nie powoduje przejścia własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, lecz stwarza po stronie obdarowanego obowiązek zwrotu tego przedmiotu, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd bada zatem skuteczność oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy zachowanie pozwanej względem powódki stanowiło rażącą niewdzięczność, uzasadniającą odwołanie darowizny, a co za tym idzie również zwrot przedmiotu tej darowizny, względnie korzyści uzyskanej z jej sprzedaży. W myśl art. 898 kc jedyną, ale konieczną, przesłanką odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny. Pojęcie rażącej niewdzięczności nie zostało zdefiniowane ustawowo. Prawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odesłał w tym zakresie do układu norm moralnych. Ocena wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności danej sprawy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Znamionem rażącej niewdzięczności nie wypełniają czyny nieumyślne, a nawet czyny umyślne, ale nie wykraczające poza konflikty rodzinne. Dokonując oceny w tym przedmiocie, trzeba mieć na względzie kryteria obiektywne (np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych) i subiektywne (przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy). Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 kc, w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, żeby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero tego rodzaju zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. Powszechnie przyjmuje się, że przy rozstrzyganiu, czy postępowanie obdarowanego jest rażąco niewdzięczne sąd może posiłkować się treścią art. 899 § 2 kc. Z przepisu tego wynika, że rażąca niewdzięczność występuje wtedy, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy przestępstwa (tak przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmawia udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). Obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako wyjątek od zasady, obwarowane jest spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przesłanka ta musi być oceniana przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów. O tym, czy została spełniona, decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności. Ich ocena, czy stanowią przejaw rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia w świetle ogólnie przyjętych reguł zachowania, przy uwzględnieniu zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. W orzecznictwie oraz w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że obdarowany może dopuścić się rażącej niewdzięczności zarówno przez działania, jak i zaniechania. Rażąca niewdzięczność obdarowanego musi być okazana darczyńcy. Oznacza to, co do zasady, że z punktu widzenia art. 898 § 1 kc obojętne są zachowania obdarowanego wobec innych osób (np. darczyńca nie może odwołać darowizny tylko dlatego, że obdarowany dopuścił się przestępstwa na szkodę krewnego darczyńcy). Wyjątek należy uczynić w odniesieniu do tych wszystkich zachowań obdarowanego, które, choć zwrócone przeciwko innym osobom, mają na celu również urażenie uczuć darczyńcy. I tu przesłanką stosowania art. 898 § 1 kc powinno być ustalenie, że obdarowany przynajmniej godził się na to, że jego zachowanie będzie wywierać negatywne skutki w sferze uczuciowej darczyńcy.

Powódka w piśmie zawierającym oświadczenie o odwołaniu darowizny zarzuciła pozwanej rażącą niewdzięczność, przejawiającą się w niewywiązywaniu się z obowiązków i złożonych obietnic, ignorowaniu powódki i jej próśb o pomoc, zerwaniu kontaktów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana nie wywiązywała się z obowiązków i złożonych obietnic. H. S. (2), babka pozwanej, w chwili zawarcia przez strony procesu umowy darowizny już od szeregu lat nie korzystała z nieruchomości będącej przedmiotem umowy darowizny. Pozwana początkowo zamierzała wraz z rodziną zamieszkać w budynku, którym zabudowana jest ta nieruchomość, jednakże ze względu na stan techniczny budynku i składowane rzeczy (stare gazety, przeterminowana żywność i leki,) nie nadawał się do zamieszkania. Wówczas pozwana postanowiła sprzedać nieruchomość. Do zerwania kontaktów pomiędzy

stronami doszło w czerwcu 2012 r., kiedy doszło między nimi do scysji o miejsce zamieszkania H. S. (2) oraz o rozliczenia finansowe. Oceniając całokształt stosunków między stronami, Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie stron nie wykraczało poza konflikty rodzinne. Zachowanie pozwanej nie stanowiło rażącej niewdzięczności. Niewdzięczność obdarowanego nie bez powodu musiałaby wystąpić w stopniu rażącym, gdyż prawo co do zasady chroni pewność obrotu i szanuje swobodę czynności prawnych. Jedynie na wypadek drastycznych sytuacji przewiduje skutki określone w art. 898 kc. Aby zachowanie obdarowanego zostało uznane za rażąco niewdzięczne, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły w rozpoznawanej sprawie. Spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii miejsca zamieszkania H. S. (2) oraz sprawowania nad nią opieki, jako osobą starszą, która przeszła udar i wymaga całodobowej opieki. Z tych też względów H. S. (2) od szeregu lat mieszkała z powódką, początkowo w jej mieszkaniu, a następnie w mieszkaniu konkubenta powódki.

Przepis art. 898 § 2 kc stanowi, że zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przewiduje przy tym, że od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu, co oznacza, że zobowiązanie obdarowanego jest aktualne także wtedy, gdy po tej chwili zużył lub utracił przedmiot darowizny w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 kc). Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, że pozwana zbyła nieruchomości, skoro nie została spełniona przesłanka rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy umotywował przyczyny, ze względu na które przyjął bezzasadność powództwa o zapłatę 93.741,23 zł tytułem odszkodowania za ruchomości pozostawione w budynku na nieruchomości objętej umową darowizny.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował treścią art. 98 kpc § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

W apelacji powódka, jak sprecyzowano na rozprawie apelacyjnej (00:07:00-00:07:22), wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części rozstrzygającej o powództwie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie o zapłatę 300.000 zł przez uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie o zapłatę 300.000 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, jak też na wypadek nieuwzględnienia apelacji wniosła o zastosowanie art. 102 kpc w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 227 kpc, art. 217 § 2 kpc (który na rozprawie apelacyjnej został sprecyzowany w ten sposób, że skarżąca objęła nim nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji jedynie wniosku o dopuszczenie dowodu z faktur VAT na okoliczność doprowadzania prądu do nieruchomości objętej umową darowizny w celu wykazania, że budynek na nieruchomości był utrzymywany w należytym stanie, jaki zawarty jest w piśmie z 7 lipca 2014 r. – protokół rozprawy apelacyjnej 00:22:39-00:24:28), art. 102 kpc, jak też poczynienie istotnych ustaleń sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest art. 898 § 1 i art. 897 kc.

Powódka wniosła też o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów, po pierwsze, z zeznań świadków T. W., S. C. i I. D., z protokołów rozprawy z 3 czerwca 2015 r. i 4 września 2015 r. w sprawie III RC 124/15 Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej, a także z przesłuchania stron na okoliczność zachowania pozwanej wobec powódki w okresie po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, po drugie, z zaświadczenia lekarskiego o niezdolności powódki do pracy w celu ustalenia, że w okresie od 29 grudnia 2014 r. do 3 marca 2015 r. była niezdolna do pracy, po trzecie, z postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.z 1 września 2015 r., sygn. akt 3 Ds. 596/15, którym uwzględniono zażalenie powódki na wcześniejsze postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie podejrzenia dokonania w listopadzie 2011 r. w R. uszkodzenia ciała powódki, to jest czynu z art. 157 § 1 kk, a także zmuszania w

tym samym czasie powódki do określonego zachowania, polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości w celu ustalenia, że prowadzone jest takie postępowanie, po czwarte, z pisma nabywców przedmiotu darowizny do H. S. (2) z 12 września 2014 r. na okoliczność, że odmówili jej dostępu do nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne, jako dokonane po prawidłowej analizie całego materiału dowodowego, zgodnie z kryteriami oceny dowodów, które wynikają z art. 233 § 1 kpc. Nie sposób bowiem zasadnie zarzucić rozumowaniu Sądu Okręgowego, by sprzeczne było ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania.

Jeśli idzie o wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, powódka objęła nimi fakty, które nie mają dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia, dotyczą bowiem zachowania pozwanej wobec powódki już w czasie po wydaniu zaskarżonego wyroku oraz faktu niezdolności do pracy powódki w tym samym czasie. Tymczasem w sprawie istotne jest, czy wystąpiły okoliczności, ze względu na które powódka odwołała darowiznę, oceniając, że stanowią rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 kc. Inaczej mówić, istotne jest, czy okoliczności takie wystąpiły zanim darczyńca złożył obdarowanemu oświadczenie o odwołanie darowizny. Wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań T. W., S. C. i I. D. w charakterze świadków, z przesłuchania stron i zaświadczenia lekarskiego dotyczą zaś okoliczności znacznie późniejszych, takich, jakie miały zaistnieć po zakończeniu postępowania w pierwszej instancji, gdy relacje stron są między innymi pochodną już nawet samego procesu. Uwagi te dotyczą także dowodu z dokumentów w postaci protokołów rozprawy z 3 czerwca 2015 r. i 4 września 2015 r. w sprawie III RC 124/15 Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z powództwa B. S. przeciwko H. S. (1) o alimenty, obejmujących zeznania powódki przesłuchanej w tamtej sprawie na rozprawie w dniu 3 czerwca 2015 r. oraz świadków P. D., R. S. (1) i A. S., którzy zeznania w tamtej sprawie złożyli na rozprawie w dniu 4 września 2015 r., bowiem w niniejszym procesie powódka zgłosiła teraz omawiany wniosek dowodowy na okoliczność jej sytuacji majątkowej po wydaniu zaskarżonego wyroku, jaka ma być następstwem pogorszenia się stanu jej zdrowia w tym właśnie czasie (protokół rozprawy apelacyjnej 00:19:17-00:20:10). Ostatnio wskazany dowód w dodatku prowadziłby do obejścia zasady bezpośredniości, w razie jego uwzględnienia, skoro w istocie sprowadzać się miał do dowodzenia w rozpoznawanej sprawie określonych okoliczności faktycznych (nieistotnych w niej, jak podkreślono) dowodami przeprowadzonymi w innym procesie, co przede wszystkim wymagałoby zgody strony przeciwnej, która ma prawo odniesienia się do dowodów zebranych w innej sprawie. Wskazane wnioski dowodowe podlegały więc oddaleniu na podstawie art. 227 kpc. Również dowód z postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. z 1 września 2015 r., sygn. akt 3 Ds. 596/15, o którym była wcześniej mowa, dotyczył faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia, choć z innych przyczyn, przez co i ten dowód podlegał oddaleniu na podstawie art. 227 kpc. Okoliczność, że toczy się postępowanie karne w sprawie 3 Ds. 596/15 Prokuratury Rejonowej w R. nie ma przecież znaczenia dla sprawy, gdyż fakt ten nijak nie przystaje do przesłanki rażącej niewdzięczności. Przede wszystkim jednak powódka oświadczyła na rozprawie apelacyjnej, że czyny, o jakie chodzi w sprawie 3 Ds. 596/15 Prokuratury Rejonowej w R., których względem niej miała się dopuścić pozwana, dokonane miały być jeszcze przed zawarciem przez strony umowy darowizny z 10 listopada 2011 r. (00:24:29-00:26:19). Gdyby pozwana jeszcze przed zawarciem umowy darowizny dopuściła się względem powódki takich czynów, jakie są przedmiotem naprowadzonego postępowania przygotowawczego, nie stanowiłyby one i tak podstawy do odwołania darowizny, skoro zaistniałyby zanim umowa została zawarta. W art. 898 § 1 kpc chodzi przecież o takie postępowanie obdarowanego, które stanowi przejaw jego rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, a zatem wystąpić musi już po zawarciu umowy darowizny i dopiero ze względu na wystąpienie tego rodzaju postępowania już po zawarciu umowy zachodziłaby podstawa do wykonania uprawnienia kształtującego, którego skutkiem jest ustanie stosunku prawnego nawiązanego zawartą umową darowizny. Fakty wcześniejsze, zaistniałe przed zawarciem umowy, mogłyby mieć inne znaczenie, a w efekcie skutek w odniesieniu do umowy darowizny, jeśliby darczyńca skorzystał z przewidzianego prawem innego uprawnienia niż odwołanie darowizny, przewidzianego prawem, o wykonaniu którego w sprawie nie było mowy i pozew nie został wniesiony ze względu na jego wykonanie. Oznacza to, że i w tym wypadku w omawianym dowodzie idzie o fakty, które nie mają żadnego znaczenia dla

rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma tym bardziej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy sam fakt, że w Prokuraturze Rejonowej w R. prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, o którym była mowa. Podobnie dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia zachowanie nabywców przedmiotu darowizny, które nie tylko, że jest aktem późniejszym od odwołania darowizny, to również niezależnym od woli pozwanej. Zatem i wniosek dowodowy w tym przedmiocie podlegał oddaleniu na podstawie art. 227 kpc.

Trafnie powódka zarzuciła nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego zawartego w piśmie z 7 lipca 2014 r. (k. 312-313) w zakresie dowodu z faktur VAT na okoliczność doprowadzania prądu do nieruchomości objętej umową darowizny, zgłoszonego w celu wykazania, że budynek na nieruchomości był utrzymywany w należyłym stanie, do czego skarżąca ograniczyła na rozprawie apelacyjnej zarzut odnoszący się do nierozpoznania wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy (protokół rozprawy apelacyjnej 00:22:39-00:24:28). Sąd Apelacyjny dopuścił więc dowód z dołączonych do pisma powódki z 7 lipca 2014 r. faktur za dostarczanie energii elektrycznej, informacji o fakturach prognozowanych z tytułu dostarczania energii elektrycznej za okres od lutego do maja 2012 r., rozliczenia końcowego z tytułu dostarczania energii elektrycznej za okres od 21 czerwca 2011 r. do 19 listopada 2011 r. oraz rozliczenia końcowego po zakończeniu dostarczania energii elektrycznej (k. 315-322) w celu ustalenia, czy do budynku na nieruchomości objętej umową darowizny, którą zawarły strony był doprowadzany prąd. Z dokumentów rozliczeniowych na k. 315-322 akt sprawy wynika, że wystawione zostały przez sprzedawcę prądu (początkowo (...) spółkę z o.o. w G., następnie (...) spółkę z o.o. w G.), dostarczającego prąd do punktu odbioru przy ul. (...) w R., z tym że odbiorca został oznaczony trzema numerami ewidencyjnymi: (...), (...) i (...). Z dokumentu na k. 317 i 319 akt, obejmującego dostarczanie prądu do punktu poboru przy ul. (...) w R. w okresie od 21 czerwca 2011 r. do 13 stycznia 2012 r. (nr ewidencyjny (...)) wynika, że w tym czasie nie uległ zmianie stan licznika, zaś z adresowanych do powódki dokumentów na k. 318 i 320 akt, będących rozliczeniem końcowym i potwierdzeniem zakończenia dostarczania energii elektrycznej do budynku przy ul. (...) w R. (nr ewidencyjny (...)), wynika, że z dniem 13 stycznia 2012 r. uległa rozwiązaniu umowa o dostarczaniu energii elektrycznej i że nadpłata za dostarczony prąd wynosi 6,42 zł. Z kolei z faktury VAT nr (...) z 20 kwietnia 2012 r. (k. 321), wystawionej dla powódki (nr ewidencyjny (...)), stanowiącej rozliczenie do wcześniejszych „faktur prognozowanych”, obejmującej okres rozliczeniowy od 21 czerwca 2011 r. do 19 lipca 2011 r. oraz dostarczanie energii do punktu poboru przy ul. (...) w R. wynika, że stan licznika w tym czasie nie uległ zmianie i że w związku z tym wystąpiła nadpłata za dostarczony prąd w kwocie 338,79 zł. Tę nadpłatę (w kwocie 338,79 zł) potwierdza kolejny dokument adresowany do powódki (nr ewidencyjny (...)), będący rozliczeniem końcowym i potwierdzeniem zakończenia dostarczania energii elektrycznej, zgodnie z którym umowa o dostarczanie prądu do punktu poboru przy ul. (...) w R. została rozwiązana z dniem 19 listopada 2011 r. (k. 322). Gdy zaś idzie o fakturę VAT nr (...) (k. 316), wystawioną dla powódki (nr ewidencyjny (...)), dotyczącą wyłącznie dnia 29 listopada 2012 r. i stanowiącą rozliczenie końcowe za dostarczanie prądu do mieszkania przy ul. (...) w R., to faktura ta wskazuje dokładnie ten sam stan licznika, jaki odnotowano w korygującej fakturze VAT nr (...) (rubryka: „Powinno być”), wystawionej dla powódki (nr ewidencyjny (...)) za dostarczanie prądu do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w R. w okresie rozliczeniowym od 28 lutego 2012 r. do 29 marca 2012 r. (k. 315). Z dokumentów rozliczeniowych za dostarczanie prądu, które objęte zostały wnioskiem dowodowym zawartym w piśmie powódki z 7 lipca 2014 r. wynika więc to, że stan licznika prądu dostarczonego do przedmiotu darowizny w czasie, gdy pozwana była właścicielką nieruchomości zabudowanej budynkiem przy ul. (...) w R. nie uległ zmianie od połowy 2011 r., to jest zanim strony zawarły umowę darowizny.

W apelacji mowa o tym, że z zeznań świadków R. S. (1), C. S. i W. S. (2), przesłuchanych na rozprawie w dniu 12 listopada 2013 r. (k. 112-115), wynikać ma, że pozwana dopuściła się wielu niegodziwych zachowań względem powódki, polegających na obmawianiu powódki, kierowaniu niesprecyzowanych gróźb względem niej („jak chociażby twierdzenie skierowane do powódki bezpośrednio po zawarciu umowy darowizny «teraz to cię może nawet auto przejechać»” – strona 4 apelacji, k. 463). Nie ma tymczasem w zeznaniach tych świadków mowy o okolicznościach określonych w apelacji. Jedynie w zeznaniu świadka R. S. (1), odpowiadającego na pytanie powódki (protokół rozprawy z 12 listopada 2013 r. w zakresie utrwalonym za pomocą urządzenia do rejestracji obrazu i dźwięku: 01:35:15-01:35:38, znajdujący się na nośniku danych na k. 116) mowa jest o tym, że po opuszczeniu przez strony, a także tego świadka, kancelarii notarialnej powódka zamierzała przejść przez ulicę i wykonała ruch wejścia na przejście dla pieszych przez jezdnię, gdy dla pieszych włączone było czerwone światło sygnalizatora, i że wtedy zatrzymał ją ten

świadek, zaś pozwana – jak zeznał świadek R. S. (1) – powiedziała wówczas: „o mało sprawy, by się same rozwiązały”. Zeznając na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r. (k. 426-428), to samo zdarzenie powódka relacjonowała jednak inaczej, gdy idzie o sens wypowiedzi pozwanej. Mianowicie powódka zeznała, że kiedy nie zauważyła czerwonego światła dla pieszych i weszła na przejście dla pieszych, z którego „ściągnął ją” R. S. (1), pozwana powiedziała do niego: „Po coś ją ściągał. I co by się w końcu stało. W końcu sprawy by się same wszystkie rozwiązały, a ona, a jeszcze byłoby wysokie ubezpieczenie komunikacyjne.” (zapis dźwięku i obrazu z przebiegu rozprawy na nośniku informatycznym na k. 429; czas: 00:29:24-00:30:28). Według powódki wypowiedź pozwanej miała wyrażać jej negatywny stosunek do darczyńcy i niezadowolenie z tego, że powódka nie uległa wypadkowi, czego nie potwierdza relacja świadka R. S. (1). Dodać należy, że powódka na to zdarzenie nie wskazała w ogóle w pozwie (k. 2-3), ani też nie ma o nim mowy w oświadczeniu o odwołaniu darowizny (k. 4). Dopiero w piśmie procesowym z 24 czerwca 2013 r. (k. 53-59) powódka wspomniała o omawianym wydarzeniu, lecz wówczas przedstawiła je, gdy idzie o wypowiedź pozwanej, odmiennie niż o nim zeznała. Według tego, co powódka odnotowała w tym piśmie pozwana miała bowiem wtedy powiedzieć: „teraz to cię już może przejechać samochód a i tak wszystko jest moje”, co powódka, jak podkreśliła w piśmie procesowym, „boleśnie przeżyła i odchorowała ten cios i niegodziwość córki” (k. 57). Była już mowa o relacji skarżącej o tym zdarzeniu w apelacji. Niekonsekwencja powódki co do treści wypowiedzi, która miała być tak mocno przez nią odczuta, co prowadziłyby do wniosku, że wypowiedź zapamiętałaby, świadczy o niewiarygodności zeznania powódki w omawianej kwestii, której wersji nie potwierdził też świadek R. S. (1). Podkreślić też trzeba, że od zawarcia umowy darowizny strony pozostawały początkowo w dobrych wzajemnych relacjach, co też przeczy wiarygodności zeznania powódki co do omówionej okoliczności. Jeśli zaś idzie o podniesiony w piśmie procesowym powódki z 10 października 2015 r. (k. 514-515) zarzut dotyczący błędnego ustalenia w przedmiocie, kto mówił o długach powódki, to jest czy jej bracia (świadkowie C. S. i R. S. (1)) pozwanej czy pozwana braciom powódki, zanim zawarta została umowa darowizny z 10 listopada 2011 r., które miały być przyczyną darowizny nieruchomości, by uniknąć licytacji nieruchomości, trzeba zaakcentować, że jest to okoliczność nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Mowa już była o tym, że dla wyniku procesu mają znaczenie okoliczności, które wystąpiły już po zawarciu przez strony umowy darowizny, które miały stać się przyczyną odwołania darowizny. Zwalnia to od dalszych uwag co do tak skonstruowanego przez skarżącą zarzutu.

Odnosnie do braku kontaktów między stronami od czerwca 2012 r. apelująca podkreśla (strona 4 apelacji, k. 463), że „powódka nie jest zapraszana na żadne uroczystości rodzinne organizowane przez pozwaną, pozwana nie dba o budowanie więzi jej małoletnich dzieci z ich babcią – powódką, nie składa powódce życzeń świątecznych, urodzinowych, ani z innych okazji, nie dzwoni, nie dopytuje o jej samopoczucie, zdrowie.” W sprawie chodzi zaś jedynie o czas od czerwca 2012 r. do 26 października 2012 r. Nie ma bowiem sporu między stronami procesu, że tego rodzaju kontakty między nimi, będące przejawem więzi rodzinnych, istniały do czerwca 2012 r. Inną kwestią jest oczekiwany poziom tego rodzaju kontaktów, ale to już pozostaje poza zagadnieniem rażącej niewdzięczności, która miała wyrażać się w zerwaniu kontaktów rodzinnych. Natomiast już 26 października 2012 r. powódka sporządziła pismo, w którym zawarła oświadczenie o odwołaniu darowizny. Oświadczenie to nadała do pozwanej listem poleconym 5 listopada 2012 r., jak wynika z odcisku datownika na potwierdzeniu nadania listu (k. 4), co zresztą powódka potwierdziła w piśmie procesowym z 24 czerwca 2013 r. (k. 54). Powódka zeznała na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r., że kiedy w czerwcu 2012 r. pozwana była u niej, wtedy (co za nią wówczas wypowiedział konkubent powódki) chciała od obdarowanej kluczy do drzwi wejściowych na nieruchomość, bo będzie lato i H. S. (2) będzie chciała jechać na nieruchomość, żeby posiedzieć w ogrodzie i jakby chciała (H. S. (2)), to nazbierałaby owoców, czego odmówiła pozwana i od tego czasu zerwała kontakty z powódką (00:16:52-00:17:55). Jeśli jednak idzie o zerwanie przez pozwaną kontaktów z powódką, powódka zeznała w dniu 18 listopada 2014 r. (00:18:00-00:19:07), że miało się to wyrażać dopiero w tym, że na dzień 11 sierpnia 2012 r. obdarowana nie zaprosiła jej na urodziny córki swego męża (z jego poprzedniego związku), w której urodzinach dotąd powódka uczestniczyła. Znaczące dla powódki, dla której brak zaproszenia miał być przejawem zerwania więzi z nią i jej matką, było to, że urodziny te odbywały się już po tym jak pozwana w dniu 10 sierpnia 2012 r. podjęła działania zmierzające do sprzedaży przedmiotu darowizny (do czego doszło 29 października 2012 r., to jest zanim powódka odwołała darowiznę, wbrew twierdzeniu powódki, która na odmiennym twierdzeniu buduje argumentację apelacji, skoro oświadczenie w tym przedmiocie złożyła później, nadając w placówce operatora pocztowego pismo je zawierające już po zbyciu nieruchomości przez obdarowaną, to

jest w dniu 5 listopada 2012 r. – art. 61 kc). Chodzi więc w istocie o znacznie krótszy czas, do odwołania darowizny, choć w apelacji mowa o tym, jak już odnotowano, że „powódka nie jest zapraszana na żadne uroczystości rodzinne organizowane przez pozwaną, pozwana nie dba o budowanie więzi jej małoletnich dzieci z ich babcią – powódką, nie składa powódce życzeń świątecznych, urodzinowych, ani z innych okazji, nie dzwoni, nie dopytuje o jej samopoczucie, zdrowie.” Ze względu na czas, o jakim teraz mowa, w którym powstał konflikt wywołany zamiarem zbycia przez pozwaną przedmiotu darowizny, nie sposób uznać, by teraz omawiana okoliczność wyczerpywała przesłankę rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych, jaką zaprezentował Sąd Okręgowy. By uniknąć zbędnych powtórzeń, Sąd drugiej instancji w tym miejscu odwołuje się do niej. Trafność tej oceny prawnej w sposób niezamierzony przyznaje powódka, gdy odwołuje się do zdarzeń będących przedmiotem postępowania przygotowawczego w sprawie 3 Ds. 596/15 Prokuratury Rejonowej w R., które byłyby egzemplifikacją nagannych zachowań występujących już przed darowizną, co wykluczałoby przyjęcie, że po zawarciu tej umowy złe zachowania pozwanej względem powódki uległyby eskalacji tego rodzaju, że usprawiedliwiłaby ocenę, że doszło do rażącej niewdzięczności obdarowanej względem darczyńcy. Trudno też przyjąć, by opis obciążeń nieruchomości zawarty w akcie notarialnym obejmującym umowę darowizny, jakich elementem była służebność mieszkania, miał być przejawem szczególnego wzmocnienia obowiązku opieki przez nabywcę nieruchomości względem H. S. (2), która wymagała pomocy osoby trzeciej. Powódka nie podważyła skutecznie w apelacji ustaleń co do stanu domu na darowanej nieruchomości. Wykazała jedynie, że przeprowadziła remont domu tylko częściowo (dach), zaś – jak sama podnosi w apelacji (strona 6, k. 465) – wielokrotnie miała wzywać pozwaną do wykonania remontu domu w pozostałym zakresie, co wymagało przecież środków pieniężnych i czasu. Bezsporne zaś między stronami, jako wzajemnie przyznane, jest natomiast zadłużenie pozwanej, obrazujące jej stan majątkowy. Odwołanie się przez skarżącą do art. 897 kc już o tyle jest nieskuteczne, że sama powódka przyznała w zeznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r. (do 00:12:43), o którym była już mowa, że przed zawarciem umowy darowizny była zadłużona, a w 2012 r. uzyskała zatrudnienie.

Reasumując, powódka nie wykazała przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc, a tym samym, by skutecznie odwołała darowiznę. Powództwo nie zasługiwało więc na uwzględnienie, przy czym z uwagi na zbycie przedmiotu darowizny zwrot jej przedmiotu, w razie wykazania rażącej niewdzięczności, nie byłby możliwy przez przeniesienie jej własności na rzecz powódki, aktualna byłaby tylko zapłata w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 kc i art. 405 kc).

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 102 kpc przez jego niezastosowanie. Brak jest w okolicznościach sprawy jakiegokolwiek wyjątkowej okoliczności do odstąpienia od zasady obciążania kosztami procesu, o jakiej mowa w art. 98 kpc. Powódka odwołuje się do sytuacji majątkowej i życiowej, przy czym nie wyjaśniła tej ostatniej, dlaczego miałyby stanowić podstawę zastosowania art. 102 kpc. Sama zaś sytuacja majątkowa tego nie usprawiedliwia, skoro nawet zwolnienie od obowiązku uiszczania kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku ich zwrotu przeciwnikowi procesowemu (art. 108 uksc).

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Niedokładne oznaczenie przedmiotu sprawy, zawarte w zaskarżonym wyroku, należało sprostować na podstawie art. 350 § 1 i 3 kpc.

SSA Grzegorz Stojek SSA Iwona Wilk SSA Jadwiga Galas